

*Michał Zuchmantowicz*  
*adwokat*

*Kancelaria Adwokacka*  
*ul. Marszałkowska 8 lok. 12A*  
*00-590 Warszawa*  
*Konto: 19 1050 1025 1000 0023 0456 8039*

*Tel. (22) 696 04 58*  
*Fax (22) 696 04 59*  
*Tel. kom. 602 620 121*  
*[michal@zuchmantowicz.pl](mailto:michal@zuchmantowicz.pl)*  
*[www.zuchmantowicz.pl](http://www.zuchmantowicz.pl)*

Warszawa, dnia 28 lipca 2017 r.

**Trybunał Konstytucyjny**  
Al. Jana Christiana Szucha 12A  
00-918 Warszawa

**Skarżący:**

**1. H        M**

**2. K        M**

*reprezentowani przez*  
*adw. Michała Zuchmantowicza*  
*wpisanego na listę adwokatów prowadzoną*  
*przez Okręgową Radę Adwokacką*  
*w Warszawie za nr wpisu: WAW/Adw/2257*

**Uczestnicy postępowania:**

- 1. Sąd Okręgowy w K**
- 2. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**
- 3. Prokurator Generalny**

**SKARGA KONSTYTUCYJNA**

Działając w imieniu skarżących H        M        oraz K        M        –  
z powołaniem na udzielone pełnomocnictwo szczególne (w załączeniu), na podstawie art. 79 ust.  
1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r.  
o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej jako: u.o.t.p.p.t.k.)  
wnoszę:

o stwierdzenie niezgodności z art. 292 w zw. z art. 172 § 1 w zw. z art. 285 § 1 i 2 w zw.  
z art. 352 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (dalej jako k.c.) z art. 2, art. 21  
ust. 1 i 2 , art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji  
Rzeczypospolitej Polskiej

w zakresie w jakim umożliwiają nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu w okresie przed dniem 3 sierpnia 2008 r., w przypadku braku decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości lub art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,

a także w zakresie w jakim umożliwiają doliczenie posiadania przez Skarb Państwa (przedsiębiorstwa państwowe) wykonywanego przed dniem 1 lutego 1989 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie.

Na podstawie art. 54 ust. 2 u.o.t.p.p.t.k. wnoszę o zasądzenie od Sądu Okręgowego w K na rzecz skarżących kosztów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

## UZASADNIENIE

### I. Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę skargi konstytucyjnej:

Skarżący H M i K M w dniu sierpnia 2014 r. wnieśli przeciwko E S.A. z siedzibą w G pozew do Sądu Rejonowego w K I Wydział Cywilny o zapłatę wynagrodzenia za **bezumowne korzystanie z nieruchomości**, położonej w mieście K, w obrębie przy ulicy, o ogólnej powierzchni ha, stanowiącej działkę gruntu oznaczoną numerem geodezyjnym, dla której Sąd Rejonowy w K Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr Zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta K przedmiotowa nieruchomość wchodzi w obszar oznaczony symbolem: - zabudowa mieszkaniowa i jednorodzinna. W pozwie wskazali, iż E S.A. w toku korespondencji przedsądowej, podnosząc zarzut zasiedzenia, nie wskazała ani początku biegu terminu zasiedzenia ani nawet ciągłości posiadania na przedmiotowej nieruchomości urządzeń przesyłowych. Nadto nie określiła podstaw, które uprawniałyby ją do utrzymywania na nieruchomości skarżących, zatem wskazali, iż przedsiębiorstwo nie legitymuje się żadnym tytułem prawnym w zakresie korzystania z nieruchomości skarżących. Brak jest również wpisu do działu III księgi wieczystej. Ponadto ani skarżący ani poprzedni właściciele nie wyrazili zgody na wejście na grunt i korzystanie z niego. Wskazali również, iż wynagrodzenie za bezumowne korzystanie jest należnością za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego,

zatem właściciel obecny jak i poprzedni mogą dochodzić wynagrodzenia za cały czas korzystania z rzeczy, nie przekraczający 10 lat.

**dowód:**

- pozew z sierpnia 2014 r.;

Sprawa została zarejestrowana i rozpoznana pod sygn. akt: W odpowiedzi na pozew z dnia października 2014 r. E S.A. wniosła o oddalenie powództwa przyznając jedynie, iż przez przedmiotową nieruchomość przebiega

W pozostałym zakresie zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom skarżących. Przedsiębiorstwo nie legitymując się żadnym prawomocnym postanowieniem Sądu wydanym w trybie nieprocesowym wskazało, iż poprzednik prawny tj. Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie najpóźniej z dniem lutego 1987 r. służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu. Zatem według E S.A. posiada ona tytuł prawny w postaci służebności gruntowej odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu, polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości skarżących. Przedsiębiorstwo wyartykułowane powyższe twierdzenia w tzw. „zarzucie zasiedzenia”.

**dowód:**

- odpowiedź na pozew z dnia października 2014 r.

Skarżący zakwestionowali zarzut zasiedzenia wskazany przez przedsiębiorstwo, zaś Sąd Rejonowy w K na rozprawie w dniu listopada 2014 r. zobowiązał E S.A. do podania w terminie 14 dni czy w odniesieniu do nieruchomości, której dotyczy pozew wydana była decyzja w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. W odpowiedzi na zobowiązanie przedsiębiorstwo wskazało, iż nie posiada w wyżej wymienionym zakresie decyzji administracyjnej.

**dowód:**

- protokół z rozprawy w dniu listopada 2014 r.;

- pismo z dnia grudnia 2014 r. - odpowiedź na zobowiązanie E S.A.

Sąd Rejonowy w K dopuścił dowody wskazane w pozwie w tym między innymi dowód z opinii biegłego na okoliczność określenia wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości. Niemniej w dniu stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w K **oddalił powództwo skarżących**. Sąd ustalił iż E jako następcą prawny korzysta z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się nad nieruchomością skarżących, zaś ich poprzednicy prawni w żaden sposób nie zakłócili posiadania przez przedsiębiorstwo i jej poprzedników prawnych infrastruktury Okres zaś posiadania należy liczyć od chwili oddania do eksploatacji, które w odniesieniu do zlokalizowanej na działce nastąpiło w dniu lutego 1967 r., co wynika z protokołu odbioru przedmiotowych urządzeń przesyłowych. Sąd Rejonowy uznał zatem, iż zarzut zasiedzenia na podstawie art. 172 kodeksu cywilnego i następcie w zw. z art. 292 kodeksu cywilnego oraz art. 352

§ 1 kodeksu cywilnego, postawiony przez przedsiębiorstwo przesyłowe, przy przyjęciu złej wiary, zasługuje na uwzględnienie. Wskazał jednocześnie, iż możliwość zasiedzenia służebności przesyłu przed wejściem w życie przepisów regulujących takową służebność, nie budziła wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Co znamienne, ale nieco uboczne Sąd ten pominął w całości kwestie związane z innym kręgiem osób uczestniczących w sprawie nieprocesowej o zasiedzenie, niż w przypadku sprawy procesowej, w której dopuścił rozpoznanie zarzutu zasiedzenia.

Sąd Rejonowy w K. . . . . uznał zatem, iż pomimo braku istnienia w systemie prawnym w Polsce w latach 1965 - 2008 przepisów dotyczących służebności przesyłu, faktyczne korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej w treści służebności przesyłu oznacza posiadanie służebności, uprawniające do jej zasiedzenia. Przy tym Sąd Rejonowy wskazał, iż " (...) skoro urządzenie przesyłowe zostało oddane do eksploatacji w dniu .02.1967 r. zasiedzenie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu nastąpiło w dniu .02.1987 r., albowiem obowiązujący od 01.01.1965 r. Kodeks Cywilny przewidywał krótszy termin uprawniający do zasiedzenia przy złej wierze, a mianowicie 20 lat". Tym samym Sąd Rejonowy przyjął, iż jeżeli termin zasiedzenia upłynął przed dniem 1.02.1989 r. - do czasu obowiązywania art. 128 kodeksu cywilnego (jednolita własność państwowa) - to nabycie następowało na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz zakładu . . . . . Znalezienie się zaś prawa własności urzędzeń . . . . . , a tym samym posiadania służebności w majątku przedsiębiorstwa przesyłowego następowało mocą "uwłaszczenia" na podstawie art. 2 ustęp 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

**dowód:**

- wyrok z dnia . . . stycznia 2017 r.

Skarżący nie zgadzając się z Sądem Rejonowym w dniu . . . lutego 2017 r. złożyli apelację. Wskazali w niej, iż rozumowanie Sądu I instancji oparte na **wykładni prawotwórczej Sądu Najwyższego** jest błędne i narusza szereg przepisów Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W apelacji skarżący podnieśli, iż wykreowana przez Sąd Najwyższy instytucja służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu w rzeczywistości narusza zasadę nie działania prawa wstecz, zasady pewności prawa oraz zasadę zaufania obywateli do działania Państwa. Należy bowiem wskazać, iż w okresie od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 3 sierpnia 2008 r. nie było podstaw do ustanawiania służebności przesyłu, a tym samym **nie istniała możliwość jej zasiedzenia** w jakimkolwiek zakresie. Jedynie zaś błędna wykładnia przepisów po pojawieniu się w dniu 17 stycznia 2003 r. uchwały Sądu Najwyższego (sygn. akt: III CZP 79/02), spowodowała iż orzecznictwo sądów powszechnych chroni interesy Skarbu Państwa oraz przedsiębiorców przesyłowych, co nastąpiło wbrew zamkniętemu katalogowi ograniczonych praw rzeczowych wskazanemu w księdze drugiej k.c. Ustawodawca rezygnując z instytucji służebności gruntowej odpowiadającej w treści

służebności przesyłu, pozostawił możliwość regulowania ograniczeń prawa własności wynikających z przebiegu urzędzeń na podstawie przepisów administracyjnych, zatem brak decyzji administracyjnej nie dozwala na przyjęcie prawotwórczej wykładni Sądu Najwyższego. Wyżej wskazana uchwała zaskoczyła właścicieli nieruchomości, którzy nie mogli rozpocząć skutecznych działań w obronie prawa własności przeciwko ekspektatywie przedsiębiorców przesyłowych, z uwagi na nieistnienie przez pewien okres czasu w systemie prawnym instytucji służebności przesyłu oraz powszechny brak wiedzy o zamiarach ustawodawcy sfinalizowanych w roku 2008. Innymi słowy nie można się bronić przed czymś czego się nie przewiduje. Skarżący z ostrożności procesowej zakwestionowali również następstwo prawne E S.A. Stwierdzili jednocześnie, iż możliwości ograniczenia prawa własności w poszczególnych ustawach, nie uzasadnia możliwości ograniczenia przez wykładnię Sądu Najwyższego.

Wyrokiem z dnia kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w K Wydział Cywilny (sygn. akt: ) **oddalił apelację skarżących**, oceniając ją jako polemikę z jednoznacznym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego. Jednocześnie stwierdził, iż uchwała Sądu Najwyższego oraz kontynuujące ją orzecznictwo jest uzasadnione. Zgodnie z całkowicie lakonicznymi i nieprzekonywującymi twierdzeniami Sądu Okręgowego w K : (...) *"Odwołanie zatem się do wykładni funkcjonalnej ocenić trzeba jako uzasadnione. Potrzeby takiej nie dezawuuują argumenty apelujących, w których akcentują kwestie ochrony własności, jako gwarancji konstytucyjnej (która doznaje przecież ograniczenia chociażby w prawie geologicznym i górniczym) oraz wskazujące na brak możliwości przeciwstawiania się wykonywaniu służebności przez właścicieli nieruchomości obciążonych oraz ich swoistym niejako zaskakiwaniu nabyciem praw przez przedsiębiorstwo"* (vide s. 17 uzasadnienia). Niemniej Sąd Okręgowy w żaden sposób nie odniósł się do ograniczenia prawa własności **jedynie przez wykładnię norm prawnych**. Pozostałe zarzuty, w tym m.in. te dotyczące kwestionowanego następstwa prawnego oraz dokonania błędnej analizy materiału dowodowego uznał za chybione i przyjął za słuszny wyrok I instancji.

**dowód:**

- apelacja skarżących;
- wyrok z dnia kwietnia 2017 r.

Niniejsza skarga konstytucyjna zostaje złożona w związku z wydaniem przez Sąd Okręgowy w K wyżej omówionego wyroku z dnia kwietnia 2017 r. (sygn. akt: ), które zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego w dniu 15 maja 2017 r., a jego podstawą była wykładnia kwestionowanych przepisów, w zakresie w jakim umożliwiają nabycie służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu w okresie przed 3 sierpnia 2008 r. lub też w zakresie w jakim umożliwiają doliczenie posiadania przez Skarb Państwa (przedsiębiorstwa państwowe) wykonywanego przed dniem 1 lutego 1989 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający

służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie.

Wyrok ten jest orzeczeniem ostatecznym w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji RP, albowiem zostało wydane przez Sąd II instancji, na skutek wniesionej przez skarżących apelacji, przy czym ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (        zł), nie podlegało ono zaskarżeniu w ramach skargi kasacyjnej.

## **II.      Ocena prawna niekonstytucyjności wskazanych przepisów:**

Zważywszy, że Trybunał Konstytucyjny nie orzeka o konstytucyjności przepisów, ale norm prawnych (*vide* wyrok TK z 15 grudnia 2008 r., P 57/07, OTK-A 2008, Nr 10, poz. 178, postanowienia TK z: 13 października 2008 r., SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; 28 lutego 2012 r., SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; a także wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101), a te z kolei nie istnieją bez interpretacji, w orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się dopuszczalność kontroli konstytucyjności oznaczonego rozumienia przepisów pod warunkiem, że ma ono charakter: a) stały, b) powszechny oraz c) jednoznaczny (*vide* wyrok z 8.12.2009 r., SK 34/08, OTK-A 2009, Nr 11, poz. 165 i powołane tam orzecznictwo). Jak wielokrotnie akcentował Trybunał Konstytucyjny, okoliczność taka ma miejsce, gdy rozumienie to ukształtowało się wskutek działalności Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, których uchwały – z racji mocy autorytetu i jego pozycji ustrojowej – są uwzględniane w judykaturze (*vide* wyroki TK: z 27 października 2010 r., K 10/08, z 7 marca 2007 r., K 28/05, OTK-A 2007, Nr 3, poz. 24; z 28 października 2003 r., P 3/03, OTK-A 2003, Nr 8, poz. 82).

Jak wynika z powyższego, zakwestionowana niniejszą skargą konstytucyjną norma prawna dekodowana z art. 292 w zw. z art. 172 § 1 w zw. z art. 285 § 1 i 2 w zw. z art. 352 § 1 k.c., spełnia wszystkie wymienione wyżej warunki. Wykładnia ta począwszy od uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt: III CZP 79/02<sup>1</sup> ma charakter stały, powszechny i jednoznaczny – konsekwentnie prezentowana jest w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych wszystkich apelacji. Nie budzi więc wątpliwości, że konsekwentna praktyka stosowania prawa – kwestionowanych przepisów – w sposób bezsporny ustaliła ich powszechnie obowiązującą wykładnię, a wprost ujętą w *petitum* niniejszej skargi konstytucyjnej (*vide* wyrok TK z 3.12.2000 r., SK 10/99, OTK 2000, Nr 8, poz. 300). To zaś implikuje możliwość poddania kontroli konstytucyjnej zakwestionowanych przepisów w zakresie wskazanym w niniejszej skardze.

Nie zmienia tego również fakt, iż w odniesieniu do pytań P 28/13 i P 47/13 Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie, ze względu na przerwanie jednolitej wykładni Sądu

---

<sup>1</sup> OSNC nr 11/2003, poz. 142.

Najwyższego uchwałą 7 sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r. (sygn. akt: III CZP 87/13). Zważyć zatem należy, iż wspomniana uchwała dotyczy stanu faktycznego, w którym istniała decyzja wywłaszczeniowa wydana na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, a która stanowiła tytuł prawny do wykonywania uprawnień przez przedsiębiorstwo przesyłowe, wykluczając tym samym możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w treści służebności przesyłu. Niemniej w większości wypadków w Polsce stan faktyczny dotyczy sytuacji, w której brak jest decyzji administracyjnej, dlatego też w takim zakresie Sąd Najwyższy a za nim sądy powszechne przyjęły wykładnię, pozwalającą ograniczyć prawo własności w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami i zasadami Konstytucji RP. Stąd też nie można przyjąć, iż umorzenie postępowania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawach dwóch w/w pytań prawnych było prawidłowe, bowiem w przypadkach gdy przedsiębiorca przesyłowy nie może wylegitymować się decyzją administracyjną wykładnia Sądu Najwyższego jest stała, powszechna i jednolita.

W kwestii w jakim ewoluowała instytucja służebności przesyłu należy wskazać, iż:

1. **W okresie od dnia 1 stycznia 1947 r. do dnia 31 grudnia 1964 r.** w Polsce znana była służebność przesyłu jako szczególny rodzaj służebności gruntowej. W dekrete z dnia 11 października 1946 r. – prawo rzeczowe istniał art. 175, zgodnie z którym „służebność może być ustanowiona także na rzecz kaźdoczesnego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa. Do takiej służebności stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych”. Przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych mógł zatem uzyskać tytuł do korzystania z cudzej nieruchomości na własne cele, zabiegając o ustanowienie na swoją rzecz tego rodzaju prawa. Mógł także objąć w posiadanie cudzą nieruchomość w zakresie odpowiadającym jej treści, a wykonywanie aktów świadczących o posiadaniu u służebności doprowadziłoby do jej zasiedzenia, gdyby trwało to przez odpowiednio długi okres.
2. W art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, (obowiązującej od dnia 5 kwietnia 1958 r.), ustawodawca przewidział możliwość ograniczenia właściciela nieruchomości aktem administracyjnym o charakterze wywłaszczeniowym w jego prawie własności, w celu umożliwienia przedsiębiorcom korzystającym z urządzeń przesyłowych rozwinięcia ich infrastruktury technicznej, dzięki której zaspokajają potrzeby społeczne w zakresie zaopatrzenia w wodę, energię albo umożliwienia im świadczenia usług telekomunikacyjnych. Oznacza to, że między dniem 5 kwietnia 1958 r. a dniem 31 grudnia 1964 r. ograniczenie prawa własności ustanawiane decyzją administracyjną w celu umożliwienia wykorzystania nieruchomości na cele przesyłowe występowało w systemie prawnym formalnie obok służebności przesyłu.

3. Ustawą z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny, w art. III pkt 3 uchylono prawo rzeczowe – dekret z dnia 11 października 1946 r., z wyjątkiem przepisów art. 14-27, 190-249, 290-293, 295 oraz art. 114, 115, 118-120, 122-126, 300 § 2 w zakresie ksiąg wieczystych i hipoteki. Ustawa ta weszła w życie w dniu 1 stycznia 1965 r. Zatem w okresie od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 3 sierpnia 2008 r. system prawny w Polsce nie tworzył podstaw do ustanawiania służebności przesyłu w kształcie odpowiadającym służebności unormowanej w art. 175 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe albo w art. 305<sup>1</sup> k.c.
4. Niemniej jednocześnie w każdej kolejnej ustawie wywłaszczeniowej ustawodawca przewidział instytucje tożsame ze względu na charakter i konstrukcję z ustaloną w art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, która została uchylona z dniem 1 sierpnia 1985 r. Mianowicie były to przepisy zawarte w art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, która weszła w życie w dniu 1 sierpnia 1985 r., a następnie uchylona z dniem 1 stycznia 1998 r. oraz art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1998 r. i obowiązuje do dzisiaj.
5. Przed nowelizacją kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, polegającą na dodaniu w księdze II w dziale III rozdziału III dotyczącego służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c.), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., pojawiła się uchwała SN z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt: III CZP 79/02<sup>2</sup>, w której wyrażono pogląd o możliwości nabycia przez zasiedzenie, służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu, na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, którą należy zidentyfikować. Pogląd ten był powtarzany w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz w orzecznictwie sądów powszechnych. Niemniej w kolejnych orzeczeniach dopuszczono również możliwość nabycia przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r., służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ustanawianej nie na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, bo jej w ogóle nie można identyfikować, ale bezpośrednio na rzecz Skarbu Państwa (do dnia 1 lutego 1989 r.) albo przedsiębiorcy przesyłowego (od dnia 1 lutego 1989 r.) – *vide* uchwała SN z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08<sup>3</sup>, postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2013 r., sygn. akt: II CSK 289/12. Tym samym należy podkreślić, że skoro według Sądu Najwyższego nie trzeba wskazywać nieruchomości władnącej, służebność ta faktycznie staje się służebnością osobistą, **której nie można przecież nabyć w drodze zasiedzenia.**

---

<sup>2</sup> OSNC nr 11/2003, poz. 142.

<sup>3</sup> Wolters Kluwer, Lex nr 458125



Powołana wykładnia Sądu Najwyższego, którą przyjął Sąd Okręgowy w K , niesłusznie przewiduje instytucję zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu i to w dodatku na zarzut procesowy nie rodzący skutków konstytutywnego wpisu w księgach wieczystych, ani prawno – podatkowego.

Brak zasadności przyjmowania w/w wykładni związany jest z faktem, iż:

- a) w księdze drugiej kodeksu cywilnego istnieje zasada *numerus clausus* praw rzeczowych, zatem uczestnicy obrotu prawnego mogą posługiwać się jedynie zamkniętym katalogiem instytucji, który ustanowił prawodawca, nie zmieniając ich treści, charakteru i konstrukcji. Wykładnia Sądu Najwyższego narusza wskazaną zasadę.
- b) służebność gruntowa może być ustanawiana wyłącznie na rzecz właściciela innej nieruchomości władnącej i to wyłącznie w celu zwiększenia jej użyteczności kosztem zmniejszenia użyteczności nieruchomości obciążonej - a więc służebność ta dotyczy jedynie relacji sąsiedzkich. Służebność przesyłu zawiązać się może natomiast między zupełnie innymi podmiotami – przedsiębiorcą przesyłowym, a nie właścicielami pozostającym w sąsiedzkich relacjach, przez co spełnia całkowicie odmienne funkcje niż służebność gruntowa, gdyż służebność taka nie służy zwiększeniu użyteczności nieruchomości sąsiada. Zatem służebność gruntowa nie może być wykorzystywana dla ułatwiania jakiegokolwiek działalności gospodarczej kosztem chronionego w Konstytucji RP i w art. 1 Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa własności. Z pewnością również nie służy to wbrew twierdzeniom przedsiębiorstw przesyłowych ochronie interesu publicznego.
- c) o istnieniu służebności o treści podobnej do służebności przesyłu nie mieli świadomości zarówno właściciele nieruchomości, jak i same przedsiębiorstwa przesyłowe. Brak bowiem przepisu o treści jaką miał art. 175 prawa rzeczowego, z pewnością utwierdzał w przekonaniu, iż nie ma możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu. Zdawano sobie jednocześnie sprawę z faktu istnienia ustaw wyłączeniowych, niemniej stan prawny co do zasady nie pozwala na wyrażenie woli nabycia prawa, który w takim systemie nie funkcjonuje.
- d) przykład wykładni twórczej, z ukrytą analogią, „(...) można stosować w przypadku istnienia luki w systemie prawnym, tymczasem brak przepisu umożliwiającego ustanowienie służebności przesyłu w 2003 r. był wyłącznie luką oceną, w szczególności z perspektywy przedsiębiorców. Celowe usunięcie przez ustawodawcę art. 175 prawa rzeczowego oznaczało, że do korzystania z urządzeń przesyłowych należało wykorzystać instytucje wówczas uregulowane w polskim systemie prawa. W tym przypadku

*ustawodawca świadomie czy też celowo nie uregulował konkretnej kwestii, dlatego nie mamy do czynienia z luką konstrukcyjną, lecz wręcz z tzw. regulacją negatywną*"<sup>4</sup>.

Przechodząc na grunt wzorców kontroli na wstępie należy podkreślić, iż do konstytucyjnego zakazu naruszania istoty prawa, które ograniczane jest przez ustawodawcę, Trybunał Konstytucyjny dodał jeszcze jedno kryterium wyłączające konstytucyjność ograniczeń – zasadę proporcjonalności (wywodzoną z art. 2 Konstytucji), w której w istocie chodzi o to, aby ingerencja ustawodawcy w zakres prawa lub wolności konstytucyjnej nie była nadmierna. Oznacza to, że *"spośród możliwych środków działania należy wybierać możliwie najmniej uciążliwe dla podmiotów, wobec których mają być zastosowane, lub dolegliwe w stopniu nie większym niż jest to niezbędne dla osiągnięcia założonego celu"* (vide wyrok z 25 lutego 1999 r., K 23/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 25). Jak bowiem stwierdził Trybunał Konstytucyjny (vide wyrok z dnia 3 stycznia 1996 r., K 9/95, OTK 1996, Nr 1, poz. 2), *"państwo prawne opiera się na założeniu racjonalności prawodawcy, a warunkiem koniecznym realizacji tego założenia jest przestrzeganie proporcjonalności w procesie stanowienia prawa. Racjonalny prawodawca stanowi prawo sprawiedliwe, stąd w zasadzie sprawiedliwości należy też upatrywać u podstaw obowiązywania zasady proporcjonalności"*<sup>5</sup>. Z zasady proporcjonalności wypływa przyjmowanie danej regulacji tylko wówczas, gdy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, oraz nakaz kształtowania danej regulacji w sposób zapewniający osiągnięcie zamierzonych skutków, a także wymóg zachowania proporcji między efektami wprowadzonej regulacji a ciężarami względnie niedogodnościami wynikającymi z niej dla obywateli (vide wyrok z 26 kwietnia 1995 r., K 11/94, OTK 1995, Nr 1, poz. 12).

Z tym stanowiskiem TK korespondują poglądy nauki prawa. Pozostaje to również w instytucjonalnym powiązaniu z zasadą sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 Konstytucji. Jest ona pojmowana jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (vide wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. K 8/98, OTK ZU nr 3/2000, poz. 87). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zatem sprawiedliwość społeczna jest wiązana z zasadą równości. Obie zasady w znacznym stopniu nakładają się na siebie. Zasada sprawiedliwości społecznej nakazuje w szczególności, aby równo traktować podmioty prawa charakteryzujące się daną istotną cechą. **Sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności**, wymaga bowiem, aby zróżnicowanie poszczególnych podmiotów pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji (vide wyrok z 22 grudnia 1997 r., sygn. K 2/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 72). Wprowadzanie zróżnicowania

<sup>4</sup> J. Wszolek, *Zasiedzenie służebności przesyłu*, Rejent 2012, nr 1, s. 118.

<sup>5</sup> H. Schneider, *Zur Verhältnismäßigkeits – Kontrolle insbesondere bei Gesetzen*, [w:] Bundesverfassungsgericht und Grundgesetz, cz. II, Ch. Starck (red.), Tübingen 1976, s. 393

podmiotów prawa może okazać się dopuszczalne na gruncie zasady równości wówczas, gdy służy realizacji sprawiedliwości społecznej. Konsekwencją tego jest stwierdzenie, że zróżnicowanie niesprawiedliwe jest zakazane (*vide* orzeczenie z 3 września 1996 r., sygn. K 10/96, OTK ZU nr 4/1996, poz. 33, wyrok z 28 marca 2007 r., sygn. K 40/04, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 33). Bez wątplenia zatem wyrok Sądu Okręgowego w K w sprawie skarżących, stosujący wykładnię Sądu Najwyższego narusza w/w zasady, czego należy upatrywać w chronieniu jedynie interesów przedsiębiorstw przesyłowych, przy arbitralnym i niczym nie uzasadnionym ograniczeniu prawa własności.

Niewątpliwie bowiem w Konstytucji RP **zasadą jest ochrona własności**, od której odstępianie - z zachowaniem zasady proporcjonalności - możliwe jest jedynie na mocy ustawy za słusznym odszkodowaniem (art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 3). Instytucja zasiedzenia może być uznana za przykład odstępstwa, jeżeli przyjąć, że jest ekspektatywą uwłaszczenia posiadacza na skutek niewykonywania prawa własności przez uprawnionego po rozpoznaniu sprawy w trybie nieprocesowym z udziałem wszystkich zainteresowanych i ze skutkiem daniny publiczno – prawnej na rzecz Skarbu Państwa (podatek od darowizn - stawkę stosuje się odpowiednio), jednakże wszystkie wątpliwości nasuwające się przy jej interpretowaniu powinny być tłumaczone na rzecz ochrony własności. Nawet jeśli przyjąć, wzorem niektórych przedstawicieli piśmiennictwa, że sytuacja prawna posiadacza *in statu usucapiendi* może być opisywana za pomocą konstrukcji ekspektatywy, tj. prawa podmiotowego tymczasowego, którego treścią jest oczekiwanie prawne nabycia własności<sup>6</sup>, nie spełnia ona wymagań tzw. ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej, której ochronę na podstawie art. 2 i 64 Konstytucji uznaje w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny. Wedle jednolitego w tej mierze stanowiska Trybunału, godne objęcia ochroną są ekspektatywy maksymalnie ukształtowane, tj. takie, „które spełniają wszystkie zasadniczo przesłanki ustawowe nabycia praw pod rządami danej ustawy, bez względu na stosunek do nich późniejszej ustawy” (por. wyroki TK z: 22 czerwca 1999 r., K. 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100; 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; 28 kwietnia 1999 r., K. 3/99, OTK ZU nr 4/1999, poz. 73; 24 października 2000 r., SK 7/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 256).

Sąd Najwyższy wszak jako jeden z elementów trójpodziału władz jest adresatem zasad wynikających z Konstytucji RP. Dziwi więc fakt, iż jako organ państwowy w sprawach służebności przesyłu, działa wbrew chociażby zasadzie nieretroakcji prawa, co jak dotąd nie spotkało się z odpowiednią reakcją ze strony Trybunału Konstytucyjnego. Wielokrotnie bowiem w orzecznictwie TK podkreślano, iż „z *działaniem prawa wstecz (tzn. z retroakcją) mamy do*

---

<sup>6</sup> K. Gandor, *Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy)*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1968, s. 89.

czynienia właśnie wówczas, gdy obowiązuje nakaz stosowania zmienionych norm prawnych do stanu faktycznego, który w pełni ukształtował się pod rządami przepisów wcześniej obowiązujących. (...) Nadanie normom mocy wstecznej następuje, gdy ustawodawca nakazuje kwalifikować według norm nowych zdarzenia zaistniałe przed wejściem tych norm w życie. (...) Ustawa zatem działa z mocą wsteczną kiedy m.in. początek jej stosowania pod względem czasowym ustalony został na moment wcześniejszy, aniżeli początek mocy obowiązującej jej przepisów a więc nie tylko wówczas, gdy ustawie nadaje się moc obowiązującą wobec stosunków prawnych zaistniałych i trwających w czasie do wejścia tej ustawy w życie". Trybunał Konstytucyjny nadto podnosi, iż (...) zasada niedziałania prawa wstecz jest dyrektywą postępowania organów prawodawczych polegającą na zakazie stanowienia nie tylko przepisów prawnych, ale i norm prawnych, które nakazują stosować nowo ustanowione normy prawne do zdarzeń, które miały miejsce przed ich wejściem w życie". Jednocześnie i co najważniejsze TK podkreśla, że zmiany stanu prawnego powinny prowadzić do tego, aby obciążenia związane ze zmianą prawa były proporcjonalnie rozkładane na adresatów norm prawa dotychczasowego i adresatów nowych norm prawnych (vide wyroki TK: z dnia 31 marca 1998 r., sygn. akt: K 24/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 13; z dnia 10 października 2001 r., sygn. akt: K 28/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 212; z dnia 4 kwietnia 2006 r., sygn. akt: K 11/04, OTK-A 2006/4/40; z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt: P 38/11, OTK-A 2014/3/31).

W sytuacji zatem, braku przepisów intertemporalnych, które pozwalałyby stosować przepisy art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c. do zdarzeń, które miały miejsce przed ich wejściem w życie, stosowanie w chwili obecnej w toku wykładni kwestionowanych przepisów w celu umożliwienia nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w treści służebności przesyłu budzi ogromne wątpliwości. Przede wszystkim bowiem w latach 1965 – 2008 taka instytucja nie istniała. Niemniej (...) istniały stosowne przepisy administracyjne, z których mogły korzystać zakłady przesyłowe, będące wówczas przedsiębiorstwami państwowymi. Skoro przedsiębiorstwa z takich przepisów nie korzystały, działały na własne ryzyko i szkodę (...)”<sup>7</sup>. Co więcej na podstawie takich decyzji administracyjnych przedsiębiorstwa przesyłowe miały możliwość dokonania stosownych wpisów do działu III księgi wieczystej, zatem brak inicjatywy ze strony przedsiębiorstw oraz Skarbu Państwa nie usprawiedliwia stosowania wykładni kwestionowanych przepisów jedynie na ich rzecz.

Z pewnością bowiem zasada niedziałania prawa wstecz stanowi istotny składnik zasady zaufania obywateli do państwa, zaś treścią tej zasady jest "zakaz nadawania mocy wstecznej, zwłaszcza przepisom normującym prawa i obowiązki obywateli, jeżeli prowadzi to do pogorszenia ich sytuacji w stosunku do stanu poprzedniego" (wyrok TK z 10 października 2001, sygn. akt: K 28/01, OTK 2001/7/212). Oczywistym przy tym jest, iż zasada nieretroaktywności prawa nie ma charakteru absolutnego i w szczególnie uzasadnionych przypadkach może być naruszona. Niemniej

---

<sup>7</sup> J. Wszolek, *Zasiedzenie służebności przesyłu*, Rejent 2012, nr 1, s. 118.

możliwość taka istnieje jedynie w sytuacjach wyjątkowych i jeśli przemawia za tym obiektywna i bardzo ważna konieczność przyznania pierwszeństwa innej zasadzie konstytucyjnej (*vide* wyroki TK: z 31 marca 1998 r., sygn. akt: K 24/97; z 3 października 2001 r., sygn. akt: K 27/01, OTK 2001/7/209; z 10 października 2001, sygn. akt: K 28/01, OTK 2001/7/212). Dlatego też konieczne jest rozważenie, czy w omawianej sprawie zachodzi tego rodzaju sytuacja.

Obserwując zaś sytuację skarżących, można jednoznacznie stwierdzić, iż, **Sąd Okręgowy w K – na skutek nieprawidłowej wykładni Sądu Najwyższego - dopuścił do znacznego pogorszenia się chronionego w Konstytucji RP prawa własności, na rzecz przedsiębiorstwa**

Pytanie zatem brzmi jaka obiektywna i bardzo ważna konieczność, spowodowała przyznanie pierwszeństwa działalności gospodarczej? Nie można dostrzec takiej konieczności, gdy przedsiębiorstwa nie modernizują sieci przesyłowych na takie, które nie ingerowałyby w prawo własności konsumentów (nie przenoszą sieci pod ziemię lub na taką wysokość, która to nie zakłóca korzystania z prawa własności). Wyrok Sądu II instancji w niniejszej sprawie (oraz w wielu innych), dozwalający na zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, doprowadził do rozstrzygnięcia naruszającego prawo własności i dyskryminujący skarżących na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, będącego monopolistą na danym obszarze. Przede wszystkim jednak wskazana wykładnia ogranicza prawo własności w ten sposób, iż pozbawia właścicieli nieruchomości, przez które przebiegają urządzenia przesyłowe, możliwości częściowego korzystania z nieruchomości i pobierania z niej pożytków, i to bez odszkodowania, a ma to miejsce jedynie na podstawie prawotwórczej wykładni, a nie na warunkach przewidzianych w ustawie. Oznacza to w istocie wsteczną zmianę prawa nie popartą odwołaniem się ani do ustawy ani do wartości wynikających z Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Nie istnieją nadto żadne przepisy pozwalające na uprzywilejowanie przedsiębiorców przesyłowych kosztem właścicieli nieruchomości, a to wobec treści przepisów art. 21 (ochrona własności) oraz art. 32 (równość wobec prawa) Konstytucji RP. Niezrozumiałym zatem jest przyjęcie wykładni Sądu Najwyższego, która prowadzi do uznania, iż przedsiębiorstwom przesyłowym i prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, należy się większa ochrona niż konsumentom posiadającym prawo własności.

Jest przy tym oczywiste, iż wykładnia kwestionowanych przepisów przez sądy powszechne jako skutku orzecznictwa Sądu Najwyższego, ograniczająca prawo własności wbrew obowiązującym przepisom, narusza przede wszystkim zasadą niedziałania prawa wstecz, ale również inne zasady wywiedzione z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) tj.: zasadą pewności prawa, zaufania obywateli do działania Państwa, określana też jako zasada lojalności

państwa względem obywateli, ochronny praw nabytych, a także odpowiednio *vacatio legis*, a nawet prawa do sądu.

W orzecznictwie sądów powszechnych przyjęto bowiem kwestionowaną wykładnię Sądu Najwyższego, pomimo braku świadomości obywateli i bez możliwości podjęcia przez nich obrony prawa własności - co jest niezgodne z zasadą prawa do sądu. Skoro bowiem, jak w niniejszej sprawie urzędzenia przesyłowe oddano do eksploatacji w latach 60-tych XX wieku, to przy przyjęciu kwestionowanej wykładni, w większości przypadków upłynął już termin zasiedzenia. **Skutkiem powyższego jest przyjęcie faktu**, iż liczne nieruchomości zostały trwale obciążone na rzecz przedsiębiorstw przesyłowych ze względu na upływ terminów zasiedzenia przed datą 17 stycznia 2003 r., bez poszanowania prawa własności, bez słusznego odszkodowania oraz bez konieczności wykazywania praw uprawnionego do ekspektatywy w odrębnym postępowaniu nieprocesowym.

Należy podkreślić zatem, iż w okręgu na kilkaset spraw toczących się w ostatnich latach, a dotyczących służebności przesyłu: wniosek o ustanowienie, pozew o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie czy też roszczenia negatoryjne, jedynie dwie zostały zakończone pozytywnym wynikiem dla właścicieli nieruchomości (przy czym obie z powodów formalnych). Tym samym przyjęta przez Sąd Rejonowy w K (niejednolicie), Sąd Okręgowy w K (jednolicie) oraz już jednostkowo - Sąd Apelacyjny w P praktyka powoduje, iż prawo do sądu w zakresie służebności przesyłu staje się prawem całkowicie iluzorycznym. Skarżący zaś, mimo powyższego dążyli jedynie do poszanowania ich własności, bowiem słusznie przyjmowali, iż posadowienie – jako rodzaj wywłaszczenia – powinno odbywać się co najmniej za słusznym wynagrodzeniem (art. 21 ust. 2 Konstytucji RP). Według Trybunału Konstytucyjnego „wywłaszczenie” bowiem to „wszelkie pozbawienie własności z przeznaczeniem na cele publiczne, bez względu na formę (nie tylko na podstawie decyzji administracyjnej), a słuszne odszkodowanie - to odszkodowanie sprawiedliwe” (vide wyrok TK z dnia 8 maja 1990 r., sygn. akt: K 1/90, OTK 1990/1/2). Odnosząc powyższe do sytuacji skarżących, arbitralne uznanie przez Sąd Okręgowy w K, iż doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w treści służebności przesyłu i to wobec braku decyzji administracyjnej w tym zakresie, a jedynie na podstawie prawotwórczej wykładni Sądu Najwyższego, pogarsza sytuację właścicieli nieruchomości również w zakresie słusznego odszkodowania.

Podkreślić również należy fakt, że sądy powszechne w ramach dokonywania wykładni prawa, powinny (a nawet mają obowiązek) interpretować prawo w sposób zgodny z przepisami Konstytucji RP, Europejską Konwencją Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i wywiedzionymi z nich zasadami. Niewątpliwie zatem, co można wywieść z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, istnieje obowiązek ustanawiania odpowiedniej *vacatio legis*, która umożliwiłaby adresatom przystosowanie się do mających wejść w życie nowych rozwiązań prawnych. Między innymi Trybunał

Konstytucyjny w wyroku z 15 grudnia 1997 r. (OTK ZU Nr 5-6/1997, poz. 69) wskazał na generalną zasadę że *"adresat normy musi mieć zapewniony czas na przystosowanie się do zmienionej regulacji i na bezpieczne podjęcie odpowiednich decyzji co do dalszego postępowania"*. Należy zatem wskazać, że miarodajną chwilą, w której uprawniony właściciel, przy dołożeniu należytej staranności i dbałości o swoje interesy majątkowe, mógłby podjąć starania dotyczące jego nieruchomości, to w niniejszej sprawie powinien to być moment ogłoszenia uchwały Sądu Najwyższego z 2003 r., bowiem dopiero od tej chwili właściciele nieruchomości mieli świadomość istnienia możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu. Należy w tym zakresie zgodzić się również z poglądem doktryny prawoznawstwa i teorii prawa w Polsce, zgodnie z którą zasady właściwe dla legislacji winny znaleźć zastosowanie również do twórczej wykładni przepisów. Oznacza to, że każda decyzja interpretacyjna, może mieć moc wiążącą dopiero od momentu, gdy została we właściwy sposób opublikowana<sup>8</sup>. Wynika to również z założeń demokratycznego państwa prawa, pozwala to bowiem po pierwsze na poznanie treści nowego prawa przez uczestników obrotu prawnego, uzasadniając stosowanie reguły *ignorantia iuris nocet*. Po drugie stwarza to możliwość przystosowania się do nowej sytuacji prawnej.

Niemniej w sprawach dotyczących możliwości zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w treści służebności przesyłu, stosowanie kwestionowanej wykładni Sądu Najwyższego, stało się swoistą „pułapką” dla właścicieli nieruchomości, którzy nie mają szansy na obronę. *"Obowiązek (...) unikania rozwiązań zaskakujących obywatela unormowaniami prawnymi niekorzystnie zmieniającymi jego sytuację (...) odnosi się w równej mierze do praw podmiotowych już nabytych, jak i do zgodnego z prawem oczekiwania ich nabycia przez spełnienie określonych w ustawie warunków"* (vide wyrok TK z 3 grudnia 1996 r., K. 25/95, OTK ZU Nr 6/1996, s. 501-502). Przy dokonywaniu zmian obowiązującego prawa *"na ustawodawcy ciąży (...) obowiązek starannego uwzględnienia za pomocą powszechnie przyjętych technik stanowienia prawa, ze szczególnym uwzględnieniem techniki przepisów przejściowych, ochrony praw słusznie nabytych i ochrony interesów będących w toku"* (vide wyrok z 13 kwietnia 1999 r., K. 36/98, OTK ZU Nr 3/1999, s. 241; wyrok TK z 24 października 2000 r., sygn. akt: SK 7/00, OTK 2000/7/256). Zatem uznać należy, że twierdzenie o możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu jest całkowicie błędne, względnie można o tym mówić dopiero od dnia ogłoszenia uchwały Sądu Najwyższego z 2003 r. Niemniej w chwili obecnej obrona tego poglądu jest praktycznie niemożliwa, a to uwagi na praktykę orzeczniczą.

Należy ponadto zwrócić uwagę, iż naruszenia zasady zaufania obywateli do działania Państwa, niewątpliwie można upatrywać wobec faktu, iż każdy obywatel miał prawo spodziewać się,

---

<sup>8</sup> L. Morawski, *Precedens a wykładnia*, Państwo i Prawo 1996, nr 10, s. 8-9.

iż w sytuacji braku w latach 1965-2008 instytucji służebności przesyłu, brak jest podstaw do zasiedzenia takiego prawa. Co najważniejsze zasada lojalności państwa wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki, a które związane jest z pewnością prawa umożliwiające przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowania działań własnych, a nadto pozwala na oczekiwanie, iż nikt nie zmieni prawa w sposób arbitralny (*vide* wyroki TK: z 25 listopada 1997 r., sygn. akt: K 26/97, OTK 1997/5-6/64; z 15 lutego 2005 r., sygn. akt: K 48/04, OTK-A 2005/2/15; z 20 stycznia 2009 r., sygn. akt: P 40/07, OTK-A 2009/1/4). **Nie można więc przyjąć, na podstawie uchwały SN z 2003 roku, że doszło do zasiedzenia prawa, które w dacie zasiedzenia nie istniało w systemie prawnym Polski, skoro skutek zasiedzenia musi być uznawany przez ustawę w każdym momencie biegu terminu zasiedzenia, a tym bardziej w sytuacji, gdy na skutek nieistnienia prawa właściciel nie mógł podejmować żadnych czynności obronnych (np. żądania wydania lub usunięcia).**

Podkreślenia wymaga fakt, iż zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP *ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.* Adresatem tej normy są "władze publiczne", a więc ustawodawca, organy wykonawcze (łącznie z organami samorządu terytorialnego) i sąd<sup>9</sup>. Istota tej zasady polega na tym, że *"wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. A więc według równej miary, bez różnicowań dyskryminujących, jak i faworyzujących"*<sup>10</sup>. Dotyczy to sytuacji prawnej adresatów norm prawnych, a nie ich sytuacji faktycznej, gospodarczej, socjalnej itp. Trybunał Konstytucyjny wyróżnił przy tym już wówczas (orz. z 9.3.1988 r., U 7/87, OTK 1988, Nr 1, poz. 1, s. 14) dwa ważne elementy zasady równości, do których potem wielokrotnie nawiązywał (wyr. z 31.3.1998 r., K 24/97, OTK 1998, Nr 2, poz. 13, s. 81): 1) równość wobec prawa oznaczającą nakaz równego traktowania przez władzę publiczną w procesie stosowania prawa; 2) równość w prawie oznaczającą nakaz kształtowania treści prawa z uwzględnieniem zasady równości.

Zatem w sprawie skarżących, jak i wielu innych nie sprostano wymogom w/w przepisów, w tym przede wszystkim ustanowienia odnoszących się do prawa własności ograniczeń w ustawie. Ponownie zatem należy wskazać, iż rozszerzająca wykładnia takiego wymogu nie spełnia, nie przekonuje przy tym lakoniczne stwierdzenie Sądu Okręgowego w K o ograniczeniu prawa

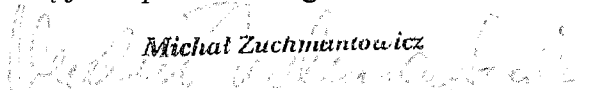
<sup>9</sup> L. Garlicki, Polskie prawo, s. 103.

<sup>10</sup> K. Działocha, Równość wobec prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, [w:] L. Garlicki, J. Trzciniński (red.) Zasada równości w orzecznictwie trybunałów konstytucyjnych, Wrocław 1990, s. 141–158.



własności „(...) chociażby w prawie geologicznym i górniczym (...), wręcz pozwala na stwierdzenie, iż skarżący oraz inni właściciele nieruchomości, nie mieli szansy na obronę swojego prawa, a stosowanie wadliwej wykładni skutkowało, postawieniem właścicieli nieruchomości przed faktem dokonanym, co z pewnością nie oznacza prawa korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 37 ust. 1). Najbardziej słusznym w niniejszej sprawie jest zatem przyjęcie, iż wykładnia kwestionowanych przepisów w zakresie w jakim umożliwia nabycie przez zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu lub też w zakresie w jakim umożliwiają doliczenie posiadania przez Skarb Państwa (przedsiębiorstwa państwowe) wykonywanego przed dniem 1 lutego 1989 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie, stanowi co najmniej ingerencję w prawo własności wynikające z naruszenia wymienionych w *petitum* przepisów Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu dodatkowego do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Mając powyższe na uwadze zaskarżam i wnoszę jak w *petitum* skargi.

  
Michał Zuchmanto  
ADWOKAT

**Załączniki:**

1. pełnomocnictwo szczególne wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej;
2. pozew z dnia 1 sierpnia 2014 r.;
3. odpowiedź na pozew z dnia 1 października 2014 r.;
4. protokół z rozprawy z dnia 1 listopada 2014 r.;
5. pismo z dnia 1 grudnia 2014 r.;
6. wyrok Sądu I instancji z dnia 1 stycznia 2017 r.;
7. apelacja skarżących;
8. wyrok Sądu II instancji;
9. odpis skargi x 5.